

Masowy rajd niepodległościowy w Północnej Katalonii

7 marca 2020

W niedzielę 29 lutego, w katalońskim mieście Perpinya, we Francji, odbył się rajd, w którym 200 000 Katalończyków spotkało się ponownie z Puigdemontem, Cominem i Ponsatím, katalońskimi posłami do PE mieszkającymi na uchodźstwie w Belgii i Wielkiej Brytanii.



Musiało to nastąpić na terytorium Francji, ponieważ pomimo tego, że korzystają oni z immunitetu w UE, Hiszpania już wcześniej groziła, że jeśli wejdą na jej terytorium, to ich aresztuje. Oskarża się ich o zorganizowanie referendum w sprawie samostanowienia, w którym ponad dwa miliony Katalończyków głosowało za przyjęciem Republiki Katalońskiej niezależnej od Królestwa Hiszpanii.



Stało się to po ponad dziesięciu latach masowych demonstracji, podczas gdy Hiszpania odmawiała podjęcia dialogu. Ostatecznie, w 2017 roku, rząd kataloński zdecydował się zorganizować to referendum, aby wyrzucić presję na Hiszpanię, ale odpowiedzią było wysłanie 10 000 policjantów, aby pobili wyborców. Od tego czasu zaufanie do Hiszpanii całkowicie się załamało, tym bardziej że Hiszpania nadal stosuje represje, z użyciem policji i aparatu sądowego, aby spróbować zmusić Katalończyków do poddania się.

Teraz nowy rząd hiszpański (jak dotąd równie represyjny) potrzebuje katalońskich głosów w hiszpańskim parlamencie i zaakceptował stół negocjacyjny. Ale ponieważ dla grupy katalońskiej jedyną drogą możliwą do zaakceptowania jest referendum, w którym zadecyduje społeczeństwo, oraz amnestia dla więźniów i represjonowanych, a rząd hiszpański już zapowiada, że nigdy tego nie zaakceptuje, negocjacje nie będą się rozwijać pomyślnie i wrócimy do tego samego punktu: represje hiszpańskie lub demokratyczne rozwiązanie w postaci referendum. W chwili obecnej, masowe zgromadzenie w Perpinya jasno pokazuje, że społeczeństwo katalońskie pozostaje zdeterminowane, by nie dać się stłumić.

Autorstwo tekstu i zdjęć: Jordi Oriola Folch z Katalonii
Źródło: WolneMedia.net